

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 4

Mierzeszyn, 17 października 2010 r.

ISSN 2082-0089

Rok 1

WORDS OF GREETINGS PRAYER AND REQUEST



On 16th and 17th October 2010 the faithful from St Bartholomew's Parish in Mierzeszyn will make a pilgrimage to Częstochowa to Jasna Gora. Each of them will personally present their intentions to God through Our Lady of the Shrine. It is also the next anniversary of the election of John Paul II to Supreme Pontiff of the Roman Catholic Church. In our prayer we will remember about the beatification of this great Pope. On Sunday 17th October Pope Benedict XVI will announce canonization of a number of Blessed and among them a Pole, Blessed Stanislaw Kazimierczyk, and Blessed Mary MacKillop, the first Saint in Australia.



Our Parish pilgrimage to Jasna Gora will also become a prayer in the intention of starting a beatification process of Father Johannes Paul Aeltermann, for many years our Parish Priest and martyr of the world war II. We want to expose the figure of this humble and devoted Priest in the Catholic Church. Let the sacrifice of Father Aeltermann bear fruit of the growth in our faith, of reconciliation of nations and also unification of the Christians.

Nowadays I would like to address our Brothers and Sisters abroad for financial support in construction of the Parish House, which will become a Nations' Reconciliation Centre and a place for ecumenical meetings. We want this house to be named after Father Johannes Paul Aeltermann and the future chapel of this house to be dedicated to St Mary MacKillop. We would like to turn to our Brothers and Sisters abroad for understanding for our goals and help in the construction of the house which will be raised in an old and spacious Parish barn.



I am sending my sincere greetings to all who will read our Parish newspaper. From Poland, from Jasna Gora and from our little village Mierzeszyn we pray for all who grant us understanding and support.

Father ANDREW SOWINSKI
Parish Priest at St Bartholomew
Mierzeszyn

THE NEWSPAPER OF ST BARTHOLOMEW APOSTLE'S PARISH IN MIERZESZYN

AT ST BARTHOLOMEW'S IN MIERZESZYN

Number 4

Mierzeszyn, 17 October 2010

ISSN 2082-0089

Year 1

ŚWIĘTA MARY MACKILLOP NADZIEJĄ AUSTRALIJCZYKÓW



Ojciec Święty Benedykt XVI modli się przy grobie Mary MacKillop 17 lipca 2008 roku

W czasie Światowych Dni Młodzieży w Australii papież Benedykt XVI modlił się u grobu pierwszej błogosławionej Australijki - Mary MacKillop, zakonnicy, której beatyfikacji dokonał papież Jan Paweł II w 1995 roku. Australijscy katolicy przeżywają kanonizację swojej świętej w dniu 17 października 2010 roku.

Mary MacKillop przyszła na świat 15 stycznia 1842 roku w Melbourne. Była najstarszym z ośmiorga dzieci małżeństwa szkockich górali Flory Helen McDonald i Alexandra MacKillop.

Została ochrzczona 28 lutego tegoż roku przez jednego z pierwszych katolickich księży przybyłych do Australii, a późniejszego biskupa Adelajdy, franciszkanina Geoghegana. W księdze chrztów figuruje jako Mary Helen. Imię Mary nadano jej na życzenie ojca i dla podtrzymania tradycji rodzinnej, Helen natomiast na skutek nalegań babki McKillop.

Ojciec Mary przybył do Australii 20 stycznia 1838 roku na statku „Brilliant”, którego pokład opuścił w Sydney. Na liście pasażerów przy jego nazwisku zanotowano: 26 lat, dyrektor szkoły, syn farmera Johna MacKillop, z hrabstwa Inverness w Szkocji. Matka Mary, Flora, przyплыła do Melbourne 17 kwietnia 1840 roku na „Glen Huntley”.

Alexander MacKillop miał duże szanse, aby zostać człowiekiem zamożnym. W 1840 roku posiadał bądź dzierżawił sporo ziemi w dorzeczu rzek Merri i Darabin i został licencjonowanym brokerem. Kiedy w połowie tego roku poznał młodszą o dwa lata Florę i zakochał się w niej

od pierwszego wejrzenia, przyszłość rysowała się dla nich na tyle jasna, że zdecydowali się pobrać niemalże natychmiast.

Ich ślub odbył się 14 lipca 1840 roku, a już w październiku zamieszkali w domu, w którym urodziła się Mary. Dom ten stał na kawałku ziemi graniczącej z Brunswick Street, w dzielnicy Newtown w Melbourne, znanej obecnie jako Fitzroy i był na ówczesne czasy prawie rezydencją. Przez półtora roku MacKillopowie czuli się w nim szczęśliwi. Żyli w dostatku. Wyglądało na to, że tak już będzie zawsze.

Tymczasem dość szybko popadli w tarapaty. W kwietniu 1842 roku Alexander tak bardzo potrzebował pieniędzy, że sprzedał dom za połowę sumy, jaką wyłożył, aby go kupić. W ciągu dwóch i pół roku stracił ponad 7000 funtów z powodu niewywiązywania się przez innych z płatności. Doprowadziło to do ubóstwa wciąż powiększającej się rodziny MacKillop i nieustannej zależności od krewnych.

Biorąc pod uwagę częste przeprowadzki, ciągłe zmiany szkół, ich znaczne niekiedy oddalenie od miejsca zamieszkania, stały brak pieniędzy na czesne, trudno się dziwić, że Mary otrzymała niewielkie wykształcenie formalne. Była jednakże bardzo inteligentna i wykorzystywała każdą możliwość, aby uczyć się w szkołach, do których uczęszczała, jak i na lekcjach udzielanych jej przez ojca. Jako najstarsza z ośmiorga dzieci dość wcześnie zaczęła zarabiać na utrzymanie domu. Mając 14 lat podjęła pracę opiekunki do dzieci u rodziny l'Estrange. W wieku 16 lat była już główną żywicielką rodziny. Pracując w Portland, w stanie Wiktorii i Penoli w Południowej Australii jako sprzedawczyni i guwernantka każdego zarobionego peny posyłała matce. Wówczas też odkryła w sobie powołanie do służby na chwałę Boga. Pragnienie pozostania siostrą zakonną wyznała młodemu angielskiemu emigrantowi - księdzu Julianowi Tennisonowi Woods z parafii Penola.

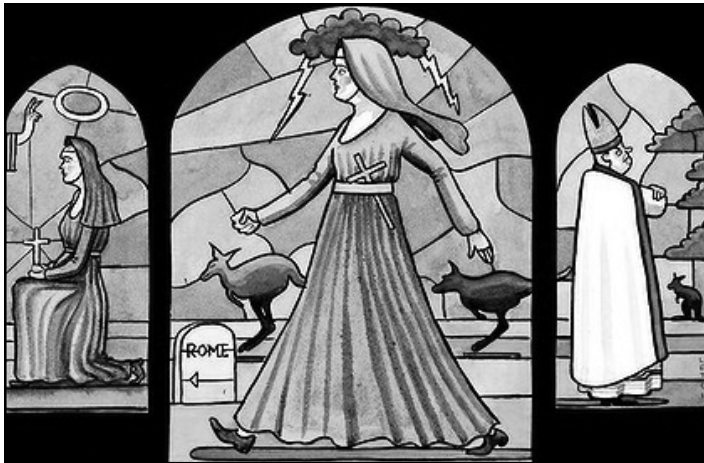
Oboje zdawali sobie sprawę z niedostatków i biedy życia emigrantów. Parafia ojca Woodsa liczyła 35000 kilometrów kwadratowych. Na tak ogromnej przestrzeni, gdzie skupiska ludzkie były bardzo od siebie oddalone, dzieci niejednokrotnie nie miały warunków do nauki. Misjonarz zwrócił się więc do Mary, aby zechciała poprowadzić katolicką szkołę w Penoli.

Mary miała wówczas 24 lata i była pełna obaw, czy podoła zadaniu, jakiego się podjęła. Czas pokazał, że niepotrzebnie się martwiła. Od Penoli zaczęła się jej „duchowa podróż”. Tam, 19 marca 1866 roku, w dzień świętego Józefa, Mary

włożyła na siebie prostą, czarną sukienkę na znak poświęcenia się Bogu, a ojciec Woods napisał dla niej regułę, która została zatwierdzona przez biskupa Lawrence B. Shiela z Adelajdy.

W 1867 roku siostra Mary skupiwszy wokół siebie grupę młodych, podobnie do niej myślących i czujących kobiet, założyła w Południowej Australii Zgromadzenie Sióstr św. Józefa od Najświętszego Serca Pana Jezusa, aby zapewnić możliwość nauki dzieciom z ubogich rodzin, zamieszkałym nieraz w bardzo odległych miejscowościach. W odróżnieniu od zakonnic z tradycyjnych zgromadzeń józefitki nie mieszkały w klasztorach, a w namiotach i chatkach w pobliżu szkół, które zakładały i w których uczyły. Poza nauczaniem zajmowały się niesieniem pomocy najbardziej potrzebującym: sierotom, chorym i bezdomnym. Zakładały szkoły nie tylko na terenie Australii, ale także w Nowej Zelandii.

Przeciwko działaniom Mary MacKillop zaczął występować konserwatywny odłam Kościoła katolickiego. Po dyspucie diecezjalnej biskup Diecezji Adelajdzkiej Lawrence B. Sheil rozwiązał józefitki w Adelajdzie i ekskomunikował założycielkę zgromadzenia na pięć miesięcy. Po jej odwołaniu się do Rzymu ekskomunika została cofnięta.



W 1873 roku Mary sama udała się do Rzymu do papieża Piusa IX i została przez niego oficjalnie uznana za założycielkę Zgromadzenia Józefitek, którego reguły zaadaptowano do warunków życia w Australii. Ale nawet to nie zmieniło stosunku do Mary wielu jej przeciwników. Co więcej odsunęli się od niej niektórzy przyjaciele. Brak lojalności, nieufność i oszczerstwa nie załamały jej jednak. W imię miłości do Boga nadal zakładała szkoły, domy dla bezdomnych i sierot.

W 1900 roku Mary MacKillop przeniosła się z

Adelajdy do Sydney. W dwa lata później podczas pobytu w Nowej Zelandii dostała wylewu i została częściowo sparaliżowana. Powróciła do macierzystego domu józefitek w North Sydney, gdzie mieszkała aż do śmierci. Zmarła 8 sierpnia 1909 roku. Jej ciało złożono w kaplicy Zgromadzenia Sióstr św. Józefa.

W chwili śmierci Mary MacKillop zgromadzenie józefitek liczyło już tysiąc sióstr. Dziś jest ich w Australii dwukrotnie więcej. Prowadzą szkoły, pracują wśród uchodźców i Aborygenów.

Aby wynieść kogoś na ołtarze w Kościele katolickim i stawiać za wzór, do którego publicznie można się modlić, potrzebne są dowody, że człowiek ten praktykował cnoty w sposób heroiczny. W przypadku Mary MacKillop za cud uznano to, co stało się w 1961 roku, a dotyczyło chorej na leukemię mieszkanki Sydney. Była już w takim stanie, że lekarze dawali jej zaledwie kilka godzin życia. Rodzina zwróciła się wówczas do józefitek ze zgromadzenia w North Sydney o modlitwę za umierającą. Za jakiś czas chora w niewytłumaczalny sposób powróciła do zdrowia. Urodziła sześcioro dzieci i do dziś ma się w dobrym zdrowiu.

Proces kanoniczny wykazał, że nastąpił drugi cud za wstawiennictwem bł. Mary MacKillop, co umożliwiło ogłoszenie jej świętą. Akta procesu, po przetłumaczeniu na język włoski, zostały przesłane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Dnia 8 sierpnia 2010 roku rozpoczęła się w Sydney, czyli mieście, w którym Mary zmarła 101 lat temu pielgrzymka „krzyża Mary MacKillop”. Krzyż został wykonany z desek z podłogi jednej z założonych przez nią szkół. Odwiedził on wszystkie diecezje, a także ośrodki prowadzone przez siostry z jej zgromadzenia. Dzień 17 października 2010 to dzień radości z kanonizacji Mary MacKillop dokonanej przez Ojca Świętego Benedykta XVI w Rzymie.

BOGUMIŁA ŻONGOŁOWICZ

Boże pielgrzymujących,
Twojemu przewodnictwu Mary MacKillop zawierzyła
swoją drogę życiową
i tak pogłębiało się jej zaufanie w Twoją Opatrzność.

Prowadź nas w nadziei,
abyśmy i my odnowili naszą wiarę w Twoją Opatrzność,
abyśmy cieszyli się świętością w naszym codziennym życiu,
abyśmy wzrastali w głębokim misterium Twojej Miłości.

Prosimy Ciebie
przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa,
Który jest drogą, prawdą i życiem.
Amen.

RÓZANIEC

„Jak paciorki różańca przesuwają się chwile, nasze smutki, radości i blaski. A Ty Bogu je zanieś połączone w Różaniec, Święta Panno, Maryjo pełna łaski”. Stara religijna piosenka wprowadza nas w klimat rozważań o różańcu. Październik to miesiąc, w którym nasze oczy i serca zwracają się do Maryi, Królowej Różańca Świętego. Warto zastanowić się, skąd bierze się nazwa tej prostej modlitwy ustnej, wielokrotnie powtarzanej, połączonej z rozważaniem tajemnic zbawczych ujętych w 4 części: radosne, światła, bolesne i chwalebne. Samo pochodzenie nazwy „różaniec” nie jest pewne. Podobno nazwę zawdzięcza zachowanej w średniowieczu poezji maryjnej, tzw. Marienminne. W tym czasie ulubionym symbolem oznaczającym Matkę Bożą była róża. Mówią o tym liczne rymowane psalteria czyli wiersze maryjne, ze stale powtarzanym pozdrowieniem: „witaj Rózo”. Używane na przełomie XIII/XIV wieku pojęcie rosarium miało szeroki sens, dopiero w XV wieku przypisywano mu znaczenie „ogrodu różanego” jako tytułu Matki Bożej. Nazwę „różaniec” wyjaśnia też zwyczaj stroju lub ozdoby w postaci wieńca nakładanego na głowę. W XIII wieku ten świecki zwyczaj przeniesiono w sferę kultu maryjnego: obrazy Maryi ozdabiano wieńcami z kwiatów. Zachowała się nawet legenda /O wieńcu z róż dla Maryi/: pewien czciciel Maryi miał zwyczaj splateć Błogosławionej Dziewicy wieniec z róż, przyozdabiając nim statwę Madonny. Pewnego dnia miał widzenie, w którym został pouczony, że Maryja bardziej radowała się innym wieńcem z róż (różańcem), mianowicie powtarzaną 50 razy modlitwą Ave Maria. Modlitwy te stawałyby się w dłoniach Matki Bożej różami, z których splatełaby sobie najpiękniejszy wieniec. Na powstanie modlitwy różańcowej miał wpływ także zwyczaj odmawiania przez mnichów Psalterza. Ci, którzy nie znali języka łacińskiego, czyli tzw. mnisi niepiśmienni (conversi), od X wieku mieli zwyczaj w miejsce Psalmów odmawiać odpowiednią liczbę „Ojcze nasz” lub później od XII wieku także „Zdrowaś Maryjo”. Tak powstał zwyczaj odmawiania 50 „Zdrowaś Maryjo” przy pomocy sznurka do liczenia; zrodziło się z tego Psalterium B. Mariae V., polegające na recytacji 150 „Zdrowaś Maryjo”. Pierwsze świadectwo odmawiania tego typu modlitwy pochodzi z IX wieku. W XIII wieku powszechne stało się powiązanie tej modlitwy z „Ojcze nasz”. Z kolei ważnym etapem był podział na dziesiątki dokonany przez Henryka Egghera de Calkar (+1408) z zakonu kartuzów w Kolonii. Jej rozwój zaznaczył się w XV wieku w trewirskim klasztorze kartuzów św. Albana oraz wśród dominikanów. Św. Dominik

Guzman (+1221), założyciel Zakonu Kaznodziejskiego, przyczynił się do rozpowszechnienia modlitwy różańcowej. Zachowały się stare malowidła z XIII lub XIV wieku, na których Dominik otrzymuje z rąk Matki Bożej różaniec czyli sznur do liczenia „Zdrowaś Maryjo”.

Modlitwę różańcową zatwierdził papież Pius V w 1569 roku bullą „Consueverunt romani Pontifices”, a w 1573 Grzegorz XIII bullą „Monet Apostolus” ustanowił na pierwszą niedzielę października uroczystość różańcową. Następni papieże: Pius IX i Leon XIII, poprzez swoje listy, zapraszali wiernych do modlitwy różańcowej; w miesiącu październiku zaczęto poświęcać tej modlitwie szczególną uwagę. Papież Pius XI i Pius XII widzieli w różańcu nadzieję na zażegnanie światowego konfliktu. Papież Paweł VI najpełniej napisał o różańcu w adhortacji *Marialis cultus*.

Nasz rodak, papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu zachęcał do odmawiania różańca i został nazwany „papieżem różańca”. Powiedział m.in.: „Jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swojej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołącza się cały Kościół. Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału konstytucji „Lumen Gentium”, Soboru Watykańskiego II, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim” (Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II).

Różaniec jest modlitwą ewangeliczną, ma swoje korzenie biblijne. Jest modlitwą zwróconą do Chrystusa, gdyż jej celem jest akt wiary w Jezusa Chrystusa, przeżyty z Maryją, która jest „matką członków Chrystusowych” (LG 53). Przez swoją prostotę różaniec prowadzi do samego centrum tajemnic wiary chrześcijańskiej, a przez to jest najprostszą szkołą kontemplacji. Modląc się na

różańcu rozważamy poszczególne tajemnice z życia Jezusa Chrystusa, doświadczając radości, cierpienia i zachwytu. Papież Paweł VI napisał w swojej adhortacji *Marialis cultus*, że różaniec „nadaje się do pielęgnowania modlitwy kontemplacyjnej, która równocześnie jest modlitwą pochwalną i błagalną”. Duchowe znaczenie tej modlitwy polega na tym, że modlący się poprzez medytacyjne powtarzanie przyjmuje zbawcze prawdy i czyny Odkupiciela. Nie wystarczy tylko rozumowe poznanie prawd, które mają określać życie chrześcijańskie. Prawdy te muszą być medytowane i przyjęte w głębszych pokładach serca (zob. *Leksykon duchowości katolickiej*. Praca zbiorowa pod red. ks. M. Chmielewskiego).

Wiedzą o tym i wcielają je w życie siostry karmelitanki bose, mniszki Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Od niedawna budują swój klasztor w Suchej Hucie niedaleko Mierzeszyna. 14 października 2009 roku przyjechały tu z Gdyni Orłowa, ze swego macierzystego klasztoru. Tworzą nowy, drugi już klasztor w diecezji gdańskiej. Sześć sióstr mieszka w kontenerach. Modlą się w intencji całego Kościoła, kapłanów, diecezji, parafii oraz wszystkich ludzi. Prowadzą życie proste, ubogie, w ciszy, milczeniu i samotności trwając nieustannie w obecności żyjącego Boga. Można je prosić o modlitwę we wszystkich intencjach. Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś więcej zobacz na stronie:

www.karmelslowa.pl

SIOSTRY KARMELITANKI
z Suchej Huty

**KLASZTOR SIÓSTR
KARMELITANEK
W SUCHEJ HUCIE**
(w kontenerach)



PODZIĘKOWANIA W GRENZDORFIE

Szanowni Państwo, Drodzy Goście, Mieszkańcy powiatu gdańskiego. Na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Pruszcza Gdańskiego i Okolicznych Gmin oraz Wójta Gminy Trąbki Wielkie zebraliśmy się tu dzisiaj, aby w uroczysty sposób przekazać społeczeństwu odnowione miejsce pamięci po Obozie dla Jeńców Cywilnych Grenzdorf, a jednocześnie oddać cześć więźniom i ofiarom Obozu.

Kamienie i wryte na nich litery przez wiele lat będą przypominać potomnym o tragedii tego miejsca. Jednak najlepszym pomnikiem ich męczeństwa jest wysiłek, jaki w odnowienie tego miejsca włożyli ludzie dobrej woli. Wszyscy Ci, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poczynionej renowacji i rozbudowy, którzy chcą, by pamięć o tragicznej przeszłości tego miejsca, o więźniach i ofiarach Obozu przetrwała - ale nie po to, by nienawidzić, lecz po to, by nigdy więcej podobne wydarzenia się nie zdarzyły.

Dlatego oddając cześć i chwałę więźniom Obozu, tym, którzy zginęli i tym, którzy przeżyli wypada Nam, (Stowarzyszeniu Przyjaciół Pruszcza Gdańskiego i Okolicznych Gmin), jako inicjatorom przedsięwzięcia właśnie dziś, właśnie w tym miejscu gorąco podziękować za okazane wsparcie:

- mieszkańcom Granicznej Wsi i okolic a w szczególności Pani Sołtys,
- Pani Reginie Liczmańskiej - Małek,
- Darczyńcom, zarówno osobom prywatnym jak i Firmom,
- Muzeum Obozu Stutthof,
- Nadleśnictwu Kolbudy,
- Gminie Trąbki Wielkie,

oraz wszystkim tym, których tu nie wymieniłem, a którzy choćby dobrą radą, gorącym sercem czy ciepłym słowem poparli nasze starania.

Jeszcze raz dziękujemy, myślę, że także w imieniu osób, które przeszły piekło Grenzdorfu.

ANDRZEJ PASTUSZKA

Graniczna Wieś, 28 września 2010 roku



16 PAŹDZIERNIKA 1978-2010



MODLITWA O BEATYFIKACJĘ SŁUGI BOŻEGO JANA PAWŁA II

Boże w Trójcy Przenajświętszej,
dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi
Papieża Jana Pawła II,
w którym zajaśniała
Twoja ojcowska dobroć,
chwała krzyża Chrystusa
i piękno Ducha miłości.
On, zawierając całkowicie
Twojemu miłosierdziu
i matczynemu wstawiennictwu Maryi,
ukazał nam żywy obraz
Jezusa Dobrego Pasterza,
wskazując świętość, która jest
miarą życia chrześcijańskiego,
jako drogę dla osiągnięcia
wiecznego zjednoczenia z Tobą.
Udziel nam, za jego przyczyną,
zgodnie z Twoją wolą, tej łaski,
o którą prosimy z nadzieją,
że Twój Sługa Papież Jan Paweł II
zostanie rychło włączony
w poczet Twoich świętych. Amen.

**GMINNE ŚWIĘTO EDUKACJI
NARODOWEJ
W MIERZESZYNIE**
środa, 13 października 2010 roku
godz. 13.00



**OTWARCIE NOWEGO BUDYNKU
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
im. Ks. Jana Pawła Aeltermanna
w Mierzeszynie**



PAŹDZIERNIKOWE NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

- dla dorosłych: od poniedziałku do soboty
po wieczornej Mszy świętej
- dla dzieci: we wtorki i piątki o godz. 16³⁰





THE HOUSE NAMED AFTER JOHANNES PAUL AELTERMANN? THE CHAPEL OF ST MARY MACKILLOP?



The old parish barn in Mierzeszyn

Z DOMU W ZASKOCZYŃNIE...

Jestem tutaj w poczekalni na śmierć. Sami: ja i My. Czekamy. Po nas przyjdą następni pokrzywdzeni przez życie. Ten Dom będzie ich ostatnią przystanią do portu szczęścia. To mury obronne walczące przed zniszczeniem egzystencji jaką tu mamy. Samotni, matki, porzuceni przez najbliższych, nie chcą zrozumieć, że są niepotrzebni im w życiu. Nie mają już łez. Wyplakały się. Godzą się na wszystko. Nie ma już w nich słowa „nie”. Pokorni, łatwi, nakarmieni, czyści, nie znaczą szczęśliwi. Jedna tajemnica tu trwa. Oni nie wiedzą, że są nieszczęśliwi, zabrano im świadomość tego. I właśnie dlatego, zanurzeni w modlitwie, Bóg daruje im wszelkie łaski, mówiące o swej miłości do nas – i tylko to pozwala przetrwać nam ciężar trosk, jakie my znosimy. I tylko w tym Domu zbieramy się w kaplicy, aby przyjąć Ciało Jezusa dla walki z nieszczęściem.

mieszkanca DPS w Zaskoczynie
KRYSTYNA ŚWISZCZ

w ostatnim czasie...

ZOSTAŁ OCHRZCZONY:

1. PIOTR TUŁOWIECKI, zam. Błotnia 25 A, ur. 20 lipca 2010, och. 2 października 2010.

ZMARŁ:

1. STANISŁAW BUKOWSKI, zam. Mierzeszyn, ul. Wolności 45, ur. 14 września 2010, zm. 14 września 2010, pogrzeb odbył się 2 października 2010 w Mierzeszynie.

SZKOŁA W WARCZU

W środę 13 października 2010 roku o godz. 11.00 odbędzie się uroczyste otwarcie Zespołu Szkół Specjalnych w Warczu.

MARY MACKILLOP (1842-1909)



Mary Helen MacKillop, best known as Mother Mary of the Cross, was born on 15 January 1842 in Fitzroy, Melbourne, the eldest of eight children of Alexander McKillop (sic) and his wife Flora, née McDonald. Her parents had migrated from the Lochaber area in Inverness-shire and married soon after they reached Melbourne. After a prosperous start the family became impoverished.

Mary was educated at private schools but chiefly by her father who had studied for the priesthood at Rome. To help her family Mary became in turn a shopgirl, a governess, and at Portland a teacher in the Catholic Denominational School and proprietress of a small boarding school for girls.

As she grew to womanhood Mary was probably influenced by an early friend of the family, Father P. B. Geoghegan, and began to yearn for a strictly penitential form of religious life. Concluding she would have to go to Europe to execute her plan, she placed herself under the direction of Father J. E. Tenison-Woods who, as parish priest of Penola in South Australia sometimes visiting Melbourne and Portland, wanted to found a religious society, 'The Sisters of St Joseph of the Sacred Heart'; they were to live in poverty and dedicate themselves to educating poor children.

With Mary its first member and Superior the society was founded at Penola on 19 March 1866 with the approval of Bishop Sheil. The Sisterhood spread to Adelaide and other parts of South

Australia, and increased rapidly in membership but ran into difficulties. Tenison-Woods had become director of Catholic schools and conflicted with some of the clergy over educational matters. One priest with influence over the bishop declared publicly he would ruin the director through the Sisterhood. The result was that Mary was excommunicated by Bishop Sheil on 22 September 1871 for alleged insubordination; most of the schools were closed and the Sisterhood almost disbanded. The excommunication was removed on 21 February 1872 by order of the bishop nine days before he died.

In 1873 at Rome Mary obtained papal approval of the Sisterhood but the Rule of Life laid down by Tenison-Woods and sanctioned by the bishop on 17 December 1868 was discarded and another drawn up. Tenison-Woods blamed her for not doing enough to have his Rule accepted and this caused a permanent breach between them. She travelled widely in Europe visiting schools and observing methods of teaching, and returned to Adelaide on 4 January 1875. In March she was elected Superior-General of the Sisterhood. In journeys throughout Australasia she established schools, convents and charitable institutions but came into conflict with those bishops who preferred diocesan control of the Sisterhood rather than central control from Adelaide. In 1883 Bishop Reynolds, misunderstanding the extent of his jurisdiction over the Sisterhood, told her to leave his diocese. She then transferred the headquarters of the Sisterhood to Sydney. On 11 May 1901 she suffered a stroke at Rotorua, New Zealand. Although retaining her mental faculties, she was an invalid until she died in Sydney on 8 August 1909.

Affectionate but determined, Mary's virtues were numerous, with charity towards her neighbour outshining all. Always regarded as holy, she was put forward in 1972 as a candidate for the honour of beatification and canonisation and on 1 February 1973 the Cause was formally introduced.

In 1995, Pope John Paul II beatified Mary MacKillop - the only Australian to have received such honour. Pope Benedict XVI prayed at her tomb during his visit to Sydney for World Youth Day 2008.

On 19 December 2009, Pope Benedict XVI approved the Church's recognition of a second miracle attributed to her intercession. It was announced on 19 February 2010 that her canonisation is due to be formally declared on 17 October 2010, making her the first Australian saint. It has been announced that after her canonisation she will be known as Saint Mary of the Cross (MacKillop).

d.A.

THE WEBSITE OF OUR PARISH:

www.parafia.i3k.pl

PARISH ACCOUNT NUMBER:

Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
34833500030303243720000001

Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

AT ST BARTHOLOMEW'S IN MIERZESZYN – the newspaper of St Bartholomew Apostle's Parish in Mierzeszyn.
Chief editor: Rev. Andrzej Sowiński, deputy chief editor: Irena Krzemińska, tech. editor: Franciszek Sowiński
Publisher: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 Mierzeszyn, Poland, tel.fax: (0048)586828178,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Price: a donation, we also count on newspaper sponsors.